

Nie dla „W”. W litewskim paszporcie tylko „V”

10 października 2013

Wileński Sąd Okręgowy oświadczył, że w sprawie oryginalnego zapisu nazwiska Małgożaty Runevič-Vardyn, która dąży do zapisu swego nazwiska w świadectwie małżeństwa zgodnie z nazwiskiem męża i oryginalną pisownią, czyli Małgorzata Runiewicz-Wardyn, pozostawia ważną decyzję Wileńskiego 1. Sądu Dzielnicowego.

„Sąd pierwszej instancji odpowiednio zinterpretował i zastosował normy prawne, dlatego przyjął uzasadnioną decyzję. Podstaw do unieważnienia decyzji nie ma” – napisano w oświadczeniu sądu.

We wrześniu reprezentujący małżeństwo Wardynów adwokat Justas Sankaitis w Wileńskim Sądzie Okręgowym złożył wniosek o zwrócenie się do Sądu Konstytucyjnego w sprawie przyjętej przez Radę Najwyższą w 1991 roku decyzji „O pisowni imion i nazwisk w paszporcie obywatela Republiki Litewskiej”.

Adwokat twierdził, że Sąd Konstytucyjny powinien wytłumaczyć, czy pisownię imienia i nazwiska może reglamentować nie ustawa, a akt wykonawczy.

Małżeństwo Wardynów (on – obywatel Polski, ona – Litwy) od kilku domaga się, aby w dokumentach litewskich imię i nazwisko małżonki było zapisywane jako „Małgorzata Runiewicz-Wardyn”, a nie „Małgożata Runevič-Vardyn”. Trybunał uznał jednak, że obowiązujące na Litwie zasady pisowni imion i nazwisk jedynie przy użyciu litewskiej transkrypcji nie łamią unijnych zasad.

W sierpniu 2011 roku Wileński Sąd Dzielnicowy ustalił, że różnica nazwisk małżonków nie stanowi dla nich poważnych problemów. Wszelkie możliwe problemy np.: rezerwacja hoteli, biletów lotniczych, prowadzenie rachunków bankowych itp., sąd uznał za „mające charakter bytowy”, które łatwo rozwiązać

„przedstawiając dodatkowe dokumenty wydane na Litwie i ich tłumaczenia”. Poza tym sędzia zaznaczyła, że z powodu różnej pisowni nazwisk dyskryminowane są „obydwie strony”, a nie tylko Runevič-Vardyn, co można odebrać jako sugestię, iż małżeństwo może zlitwinizować swoje nazwiska, żeby uniknąć ewentualnej dyskryminacji.

Źródło: [PL Delfi](#)